

Strona znajduje się w archiwum.

PIJANI OPIEKUNOWIE W RĘKACH POLICJANTÓW

Data publikacji 27.09.2009

Po raz kolejny policjanci z Mokotowa interweniowali w sprawie sprawowania opieki nad dziećmi przez nietrzeźwych rodziców. Tym razem matka trójki nieletnich sprawowała opiekę nad 2,5-letnim synem. Nie wiedziała nawet, gdzie znajdują się jej pozostałe pociechy. Najprawdopodobniej 36-letnia Dorota K. od kilku dni spożywała alkohol. Funkcjonariusze z Wilanowa dzisiaj wyjaśnią podobną sytuację. Pijana babcia usnęła, gdy jej wnuk przy otwartym oknie w wieżowcu bawił się sam w drugim pomieszczeniu.

Tylko w przeciągu dwóch dni policjanci z Mokotowa przewieźli do izby wytrzeźwień dwie kobiety, które nietrzeźwe miały pod opieką swoje dzieci. Pierwsza z nich 30-letnia kobieta z niespełna roczną córką została zabrana wieczorem z przystanku. Badanie w jej organizmie wykazało obecność blisko 3 promili alkoholu. Zanedbane i brudne dziecko trafiło do szpitala. Kiedy stan dziewczynki na to pozwoli, Angelika trafi do domu dziecka. Sąd odebrał już matce prawo do sprawowania dalszej opieki nad 11-miesięcznym dzieckiem.

Jeszcze nie wiadomo, jakie losy czekają dwoje nastolatków i 2,5-letniego Kubusia. Ich 36-letnia matka została zabrana rano z domu po telefonicznym zgłoszeniu członków rodziny. Najprawdopodobniej Dorota K. od kilku dni spożywając alkohol nie zajmowała się swoimi nieletnimi dziećmi. Myślała, że najstarszy syn i 13-letnia córka są w szkole. Policjanci chcieli sprawdzić, czy z dziećmi wszystko jest w porządku. Niestety nie zastali ich w miejscu, gdzie mająca blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie matka mylnie sądziła, że być powinny. Dopiero kiedy wytrzeźwiała, zrozumiała na jakie niebezpieczeństwo naraziła swoje dzieci. Policjanci z Mokotowa do chwili obecnej poszukują 13-letniej Patrycji.

Zarzuty narażenia życia i zdrowia 2,5-letniego wnuka usłyszy dzisiaj najprawdopodobniej od śledczych z Wilanowa 54-letnia kobieta. Jej córka pozostawiła syna pod opieką swojej matki. Kiedy zgłaszająca wróciła po syna, zastała go samego w pokoju. W pomieszczeniu znajdującym się na 11 piętrze wieżowca otwarte było okno. Na szczęście nie doszło do żadnej tragedii. Okazało się, że 54-latka zasnęła w pokoju obok. Zaalarmowani policjanci skontrolowali stan trzeźwości babci. Badanie wykazało w jej organizmie blisko 3 promile alkoholu.

Kolejna nieodpowiedzialna matka usłyszała zarzuty od śledczych zwalczających przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Kodeks karny za takie zachowanie przewiduje karę nawet do 5 lat więzienia. Jadwiga K., babcia 2,5-letniego chłopczyka dzisiaj tłumaczyć się będzie ze swojego nieodpowiedzialnego zachowania. O każdym z przypadków, gdy naruszone jest dobro nieletnich policjanci informują sąd rodzinny, który może postanowić o odebraniu rodzicom prawa do dalszej opieki nad swoimi dziećmi.